

Tadeusz Chyła, Być dziewczyną

Gdybym był dziewczyną, gdybym był dziewczyną
Przesiadywałbym ja po kawiarniach ino
Przesiadywałbym ja po kawiarniach ino

Każdy by był gonił po słodkie frykasy
Ja bym za to do nich uśmiechał się czasem
On by za to do nas uśmiechał się czasem

Gdybym był panienką, gdybym był panienką
Miałbym cienki głosik i koszulkę cienką
Miałbym cienki głosik i koszulkę cienką

Oczka spuszczał skromnie, a tańczył wiele
Uganiałoby się za mną po zagajniczkach moi przyjaciele
Uganiałoby się za nim po zagajniczkach jego przyjaciele

Gdybym był mężatką, gdybym był mężatką
Biłbym chłopą często, a pocieszał rzadko
Biłbym chłopą często, a pocieszał rzadko

I chłop ze zgryzoty zrobiłby mnie wdową
Mówiliby potem: "Biedna Kazikowo!"
Mówiliby potem: "Biedna Kazikowo!"

Gdybym był kobietą, gdybym był kobietą
Zapłakałbym nieraz, że to jednak nie to
Zapłakałbym nieraz, że to jednak nie to

W tak cichej godzinie, jak osianej makiem
Pomyślałbym czy nie lepiej być chłopakiem
Pomyślałbym czy nie lepiej być chłopakiem